

KoronaMonitor – sondaż nastrojów Polaków w czasie epidemii

IMAS International uruchomił w piątek 13 marca 2020 cykliczny monitoring nastrojów dorosłych Polaków. Co tydzień ta sama, reprezentatywna grupa respondentów w wieku od 18 do 74 lat, będzie odpowiadała na kilkanaście pytań związanych z wpływem epidemii koronawirusa na ich życie i gospodarkę, m.in:

- Kto jest **autorytetem** w zakresie postępowania z koronawirusem?
- Czy **damy sobie radę** z epidemią, a może będzie to katastrofa?
- Czy **obawiamy się o swoje stanowiska pracy** – czy będzie do czego wracać po epidemii?
- Czy boimy się, że w **sklepach zabraknie towaru**?
- Jak oceniamy prawdopodobieństwo **zachorowania** – swoje i najbliższych?
- Co robimy by **zmniejszyć ryzyko** związane z koronawirusem?

Takie podejście pozwoli nam na obserwację zmian jakie zachodzą w opiniach, postawach i nastrojach.

Pierwszy pomiar zrealizowany został w dniach od 13 do 15 marca, czyli w okresie ogłoszenia najważniejszych jak dotąd zmian w funkcjonowaniu naszego kraju (zamknięcie granic, lotnisk itp.).

Więcej o badaniu:

- KoronaMonitor realizowany jest metodą ankiety internetowej, na reprezentatywnej próbie Polaków w wieku 18-74 lat. n=500. Rozkład płci, wieku, wykształcenia, wielkości miejscowości i regionu (NUTS 2) zgodny z rozkładem populacji mieszkańców Polski.
- Projekt będzie realizowany przez kilka/ kilkanaście najbliższych tygodni.
- Wyniki będą publikowane na stronie imas.pl oraz wysyłane do Państwa w każdy wtorek rano.

Z przyjemnością informujemy, że uruchomione zostało również badanie nastrojów na reprezentatywnej grupie polskich rolników. Wyniki z tego badania zostaną Państwu przesłane najpóźniej w środę.

Więcej: <http://imas.pl/>

W razie pytań zapraszamy do kontaktu: koronamonitor@imas.pl

Pozdrawiamy serdecznie,
Zespół IMAS International

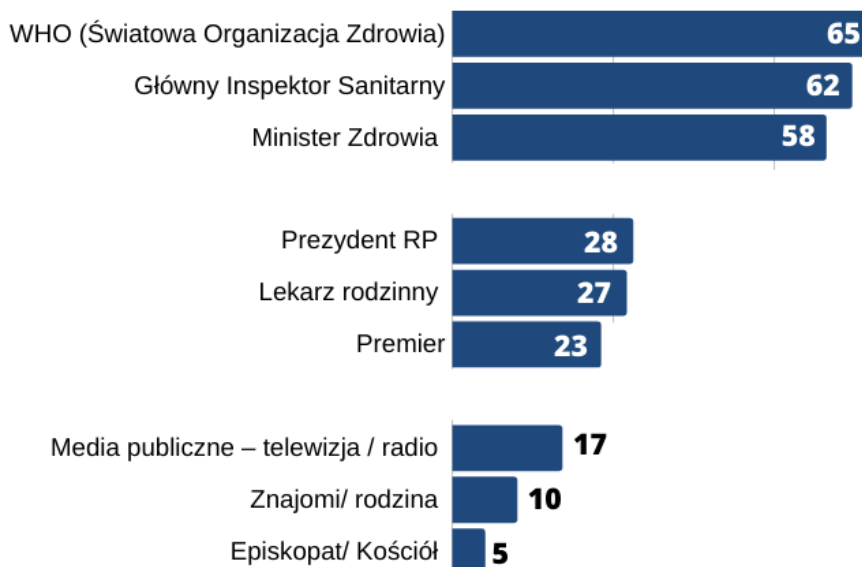
Kto jest autorytetem w zakresie postępowania z koronawirusem?

Spośród wszystkich przedstawionych instytucji i osób, które mogą radzić, jak należy postępować podczas epidemii, największym autorytetem cieszą się trzy. Pierwsza z nich to **Światowa Organizacja Zdrowia** (65 proc. wskazań), następnie krajowy **Główny Inspektor Sanitarny** (62 proc.), a zaraz po nim – **Minister Zdrowia**, Łukasz Szumowski (58 proc.). Ta grupa uzyskała ponad połowę wskazań w pytaniu.

Prezydent RP oraz Premier Rządu, wraz z lekarzami rodzinnymi, należą do grupy instytucji, które wskazuje blisko 30 proc. respondentów. Są ważnymi źródłami wiedzy i informacji, ale niezbyt istotnymi z punktu widzenia porad w kwestii koronawirusa.

W grupie najmniej ważnych znalazła się telewizja publiczna (17 proc.), następnie znajomi i rodzina (10 proc.), a na samym końcu – Episkopat (5 proc.).

Która z instytucji jest największym autorytetem w zakresie postępowania z koronawirusem? (w proc.)



Higiena i dyscyplina - sposób walki Polaków z epidemią koronawirusa

Deklaracje Polaków dotyczące działań ukierunkowanych na zmniejszenie ryzyka zarażenia koronawirusem, są bardzo pozytywne. Rodacy przede wszystkim zamierzają o wiele bardziej niż dotychczas **zadbać o swoją higienę (78 proc. wskazań)**. Oprócz tego, aż **76 proc. deklaruje pełne dostosowanie się do zakazów i nakazów** narzuconych przez władze.

Należy przypomnieć, że w miniony weekend Rząd RP ogłosił wiele zmian w zakresie funkcjonowania naszego kraju – m.in. zamknięcie granic dla obcokrajowców, przymusową kwarantannę dla powracających do kraju, odwołanie lotów międzynarodowych i krajowych itp.. Pomimo tego, że większość z nich wiąże się z ograniczeniem swobody, wolności czy prawa decydowania o sobie, to w obliczu szansy na ograniczenie epidemii koronawirusa są one – jak widać – społecznie zrozumiałe i akceptowalne.

Co zamierzasz zrobić osobiście w najbliższych kilku tygodniach, żeby zmniejszyć ryzyko związane z koronawirusem lub zapobiec pandemii? (w proc.)

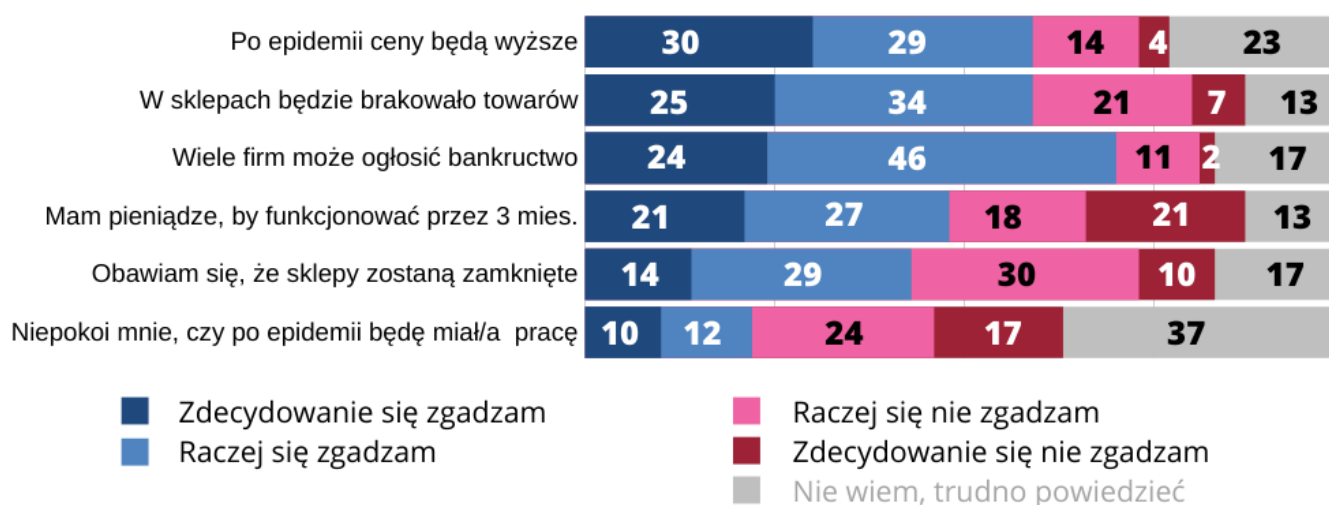


Wiele Polaków i Polek deklaruje unikanie spotkań ze znajomymi (68 proc.), ograniczenie przemieszczania się komunikacją miejską (62 proc.), a także rezygnację ze stołowania się na mieście (na korzyść przygotowywania samodzielnego posiłków w domu). Można więc powiedzieć, że działania informacyjne wysyłane przez poszczególne instytucje odnośnie działań prewencyjnych były efektywne i dotarły do szerokiej grupy Polaków. W tej chwili pozostaje nam liczyć, że deklaracje przełożą się na faktyczne działania, bo to właśnie higiena i dyscyplina jest szansą na ograniczenie rozprzestrzeniania się koronawirusa.

Koronawirus a gospodarka

Blisko 60 proc. Polaków spodziewa się, że po epidemii ceny wzrosną, a 30 proc. jest tego pewna. Co niepokojące, podobnie duża grupa osób uważa, że asortyment sklepów będzie ograniczony i będzie brakowało wielu towarów. Biorąc pod uwagę sytuację w niektórych sektorach gospodarki, może być to nieuniknione np. ze względu na wysoki popyt a niską podaż związaną z ograniczeniem produkcji oraz chęć nadrobienia strat z okresu wymuszonego zamknięcia biznesu np. restauracje, hotele.

Myśląc o koronawirusie w kontekście gospodarki, uważasz, że.... (w proc.)



Źródło: IMAS International, **KoronaMonitor** 13-16.03.2020

Ponad dwie trzecie Polaków uważa, że epidemia koronawirusa może znacząco osłabić polską gospodarkę, ponieważ wiele firm może być niewypłacalne lub ogłosić bankructwo (istotnie częściej takie obawy deklarują mężczyźni, niż kobiety). Wydaje się więc, że Rząd RP bez zwłoki powinien zareagować na niepokoje Polaków w tym obszarze wprowadzając rozwiązania chroniące w szczególności małe i średnie firmy. Obserwacje Polaków odnośnie wpływu koronawirusa na gospodarkę nie mają obecnie dużego przełożenia na ich obawy o miejsca pracy – 22 proc. takie deklaruje. Niemniej można podejrzewać, że sytuacja jest/ będzie rozwojowa i z każdą informacją o możliwej trudnej sytuacji polskich przedsiębiorstw, obawy Polaków będą się pogłębiały. Równie prawdopodobne może być to, że po zakończeniu epidemii funkcjonujący w kraju rynek pracownika zmieni się w rynek pracodawcy – to pracodawcy będą mieli więcej argumentów i ostatnie słowo w negocjacjach z pracownikami i kandydatami na pracowników.

Względnie pozytywnym aspektem gospodarczym jest natomiast to, że blisko połowa Polaków przyznała, że dysponuje wystarczającą ilością środków pieniężnych, aby móc spokojnie funkcjonować w ciągu kolejnych 3 miesięcy.